

(Il Romanista) - "Nie liczy się dowód tożsamości. Liczy się, żeby byli silnymi graczami. Mogę zapewnić, że szukamy graczy o wysokim profilu." - stwierdził Walter Sabatini przy okazji wczorajszej prezentacji Marquinho.

OBRONA

To formacja, w której trzeba największej interwencji. Sytuacja ze środkiem obrony będzie analizowana: Juan będzie miał rok do zakończenia kontraktu i jeśli pojawi się oferta z Brazylii, w wieku 33 lat, może również odejść dwanaście miesięcy przed terminem. Heinze z kolei, który jest rok starszy od Brazylijczyka, z dużym prawdopodobieństwem zostanie: za 8 rozegranych spotkań dojdzie do automatycznego przedłużenia umowy z Romą. Uwzględniając jego niezawodność w tym sezonie na boisku i poza nim, klub jest gotowy dać mu kolejną okazję. Kjaer z kolei, jeśli nie pokaże się z dobrej strony w ostatnich trzech miesiącach, nie zostanie wykupiony. Wróci Burdisso, jednak po roku braku aktywności, trzeba będzie sprawdzić jego wydajność. Z tego powodu trzeba będzie pozyskać mocnego środkowego obrońcę, do pierwszego składu, gracza, który będzie w stanie od razu przewodzić defensywie. Najbardziej popularnym nazwiskiem jest w tej chwili Argentyńczyk Nicolas Otamendi z FC Porto. Jego agentem jest Marcelo Simonian, który praktycznie co tydzień rozmawia z Sabatinim: *"Porto może go puścić - powiedział wczoraj - jest mocno zafascynowany ligą włoską"*. Dwadzieścia cztery lata skończone kilka dni temu, dobrze gra głową, jest silny fizycznie, gra również dobrze nogami. Może być bardzo przydatny do gry jaką stosuje Roma. Od jednego gracza z Ameryki Południowej do kolejnego. Jednym z pierwszych nazwisk w notesie Sabatiniego jest Maurizio Isla. 25-letni skrzydłowy Udinese, podoba się Giallorossim już od czasów Prade i byłby idealnym graczem dla Luisa Enrique.

POMOC

Roma jest zadowolona z trójki podstawowych graczy. Pjanic, De Rossi i Gago są pewnymi punktami. Bośniak przybył rok temu, De Rossi właśnie odnowił kontrakt, a Argentyńczyk powinien zostać wykupiony za 6 mln euro z Realu. Do domu wróci Pizarro, który jednak nie zostanie i dlatego trzeba pozyskać kolejnego gracza na poziomie pierwszej trójki. Z Brazylii napływają głosy, że Sabatini wciąż jest na tropie Carlosa Henrique Casemiro, który po odnowieniu latem kontraktu z Sao Paulo jest trochę zagubiony i czeka na odpowiednią okazję przyjazdu do Europy: sześć miesięcy temu chciano za niego co najmniej 18 mln euro, teraz transakcję można zamknąć za mniej niż połowę tej sumy.

ATAK

W chwili obecnej, w tej formacji jedyną niewiadomą jest Bojan Krkic. Pozostali, a więc Totti, Borini, Lamela i Osvaldo nie podlegają dyskusji. Za ich plecami rozwijają się Piscitella i Caprari, który wróci z wypożyczenia do Pescary. Jednakże zostanie kupiony jeszcze jeden poważny napastnik. W Hiszpanii są dwa nazwiska: Nilmar, który po powiedzeniu "nie" Lazio chce opuścić Villareal i udać się na drugą stronę Rzymu i Falcao, gwiazda Atletico Madryt. Zawodnicy się podobają, jednak Sabatini szuka już gdzieś indziej. Marzeniem Franco Baldiniego, tropem Batistuty, jest sprowadzenie Gonzalo Higuaina z Realu Madryt. Niemożliwe? Być może. Jednak marzenia, jak powiedział Sabatini, nic nie kosztują.

Autor: abruzzo